

CIA kupiła i zniszczyła własną broń chemiczną

19 lutego 2015

Do dziś wszyscy pamiętają inwazję Stanów Zjednoczonych na Irak w 2003 roku. Wojnę argumentowano tym, że Saddam Husajn posiadał broń masowego rażenia i mógł jej użyć przeciwko USA. Po inwazji głośno mówiło się o tym, że tak naprawdę nie znaleziono tam żadnej tego typu broni, jednak wiele wskazuje na to, że rzeczywistość była zupełnie inna.

Kilkanaście lat temu oskarżano irackiego dyktatora o posiadanie broni masowego rażenia. Na co warto zwrócić uwagę jest fakt, że na okrągło aż do znudzenia powtarzano dokładnie „broń masowej zagłady” – mogła to zatem być broń jądrowa, chemiczna bądź biologiczna. Wiele osób do dziś żyje w przekonaniu, że USA dokonała inwazji na Irak ale nie znaleziono tam żadnej broni masowego rażenia.

Tymczasem niektóre fakty wskazują na coś zupełnie innego. Zaczniemy od tego, że w latach 1980-1988 Irak prowadził wojnę z Iranem, który jest dziś demonizowany głównie przez Arabię Saudyjską i Izrael za prowadzony program nuklearny. Jednak w przeszłości, Irak za czasów panowania Saddama Husajna był wspierany przez kraje zachodnie, w tym również przez USA.

Co więcej, sojusznicy Husajna pomagali mu w wojnie z Iranem a Irak posiadał wtedy broń chemiczną, która powstała właśnie dzięki krajom takim jak Stany Zjednoczone, Francja czy Wielka Brytania. Więc rzekomo „iracka broń chemiczna” była w rzeczywistości bronią, która została wyprodukowana przez Zachód.

Jak wiadomo Irak przegrywał wojnę z Iranem a USA postanowiły zrobić wszystko, aby Husajn nie został pokonany. Dlatego ówczesny prezydent Ronald Reagan zezwolił, aby irackie wojska użyły broni chemicznej do celów obronnych. Wojna iracko-

irańska zakończyła się w 1988 roku i żadna ze stron jej nie wygrała.

Lata później, czyli w 2003 roku, doszło do ataku na Irak, ponieważ posiadał „broń masowego rażenia”. Mówiąc dosłownie, chodzi właśnie o broń chemiczną – jest to ciągle ta sama broń, która powstała dzięki wsparciu ze strony zachodnich krajów. Dokonano więc inwazji a potem we wszystkich mediach panowało oburzenie, ponieważ Irak jednak nie posiadał żadnej tego typu broni.

Prawda jest jednak zupełnie inna. Tajne dokumenty wskazują, że w latach 2004-2011 amerykańscy żołnierze znaleźli na terenie Iraku niemal 5 tysięcy jednostek broni chemicznej. Znaleziono tam gazy musztardowe i paralityczno-drgawkowe zraniły w sumie kilkunastu wojskowych i kilku irackich policjantów. Jest to broń chemiczna, która oficjalnie powstała ponad 30 lat temu.

Najnowszy raport wskazuje, że w 2005 i 2006 roku CIA i amerykańscy żołnierze w ramach tajnej operacji Avarice odzyskali i zniszczyli co najmniej 400 pocisków Borak, wypełnionych gazami bojowymi. Co ciekawe, agencja zdobyła te rakiety... kupując je w Iraku od anonimowego mężczyzny.

Oficjalnie mówi się, że Stany Zjednoczone chciały odzyskać broń chemiczną aby przypadkiem nie trafiła w ręce terrorystów, którzy mogliby użyć jej przeciwko amerykańskiemu wojsku. Pojawia się więc pytanie – skoro USA, jak same twierdzą, mają wyłącznie pokojowe zamiary, to dlaczego wszystkie działania i sama obecność gazów bojowych w Iraku została utajniona?

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: www.nytimes.com

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)